



# Horyzonty



MIESIĘCZNIK STUDENCKI

**Kwiecień 2023 (NR 3)**

Stopka redakcyjna  
WYDAWCA

Jolanta Dzierżyńska-Mielczarek  
REDAKTORKA NACZELNA

Milena Kasperek  
KOREKTA TEKSTÓW

Dominika Szybalska  
REDAKTOR TECHNICZNY  
Aleksander Senderowski

REDAKTORZY  
Karolina Połowska

Klaudia Sasak  
Elżbieta Serewiś

Weronika Stemplewska  
Katarzyna Wdowska  
Michał Zdziech



**Nieznane oblicza Włoch**



**Patologia w polskiej edukacji**



**Wyjątkowa wystawa w Kielcach**

# **W tym numerze**

## **SPIS TREŚCI:**

**Wstęp**

**str. 3**

**Polskie szkoły łamią prawo i psychikę uczniów**

**str. 4-6**

**Włochy uczą cierpliwości**

**str. 7-8**

**Eurowizja 2023 Wynik polskich preselekcji źródłem rozczarowania**

**str. 9-10**

**Vivat flora polonica!**

**str. 11-12**

**Ciąża bohaterstwo, na które coraz mniej się porywa.**

**str. 13-14**

**Polityka anulacji seriali Netflixa i ich wpływ na społeczeństwo**

**str. 15-16**

**Horoskop (kwiecień)**

**str. 16-17**

*Archiwum prywatne*

### **Drodzy czytelnicy!**

Witam Was w trzecim numerze Horyzontów. Minęło trochę czasu od ostatniego wydania, jednakże mam nadzieję, że bardzo nie tęskniliście. Witam w nowym roku, drugim semestrze. Liczę, że zdrowie Wam dopisuje.

W tym numerze znajdziecie wyniki preselekcji Eurowizji 2023 oraz corocznego plebiscytu na Statutowy Absurd Roku. Poruszymy temat polityki anulacji seriali Netflix'a i ich wpływu m.in. na społeczeństwo LGBTQ+. Nie zapomnijcie sprawdzić horoskopu na kolejny miesiąc.

### **ŻYCZENIA**

Jako redaktorka naczelna „Horyzontów” chciałabym w imieniu Chciałabym życzyć wszystkim udanych Świąt Wielkanocnych i

mokrego śmigusa dyngusa. Liczę, że spędzicie ten czas w radosnej atmosferze. Wczekujcie kolejnego numeru Horyzontów. Mam nadzieję, że ten Wam się spodoba i życzę przyjemnej lektury!

*Milena Kasperek*

## Polskie szkoły łamią prawo i psychikę uczniów



*Fot. Pixabay*

**Po długich latach zaciskania zębów nastolatki doczekali się swojego obrońcy. Jest nim Stowarzyszenie Umarłych Statutów współtworzone przez dyplomowanych nauczycieli, studentów i uczniów zaangażowanych w obalanie nielegalnych przepisów wciąż znajdujących się w regulaminach szkolnych. Ukoronowaniem działalności Stowarzyszenia jest coroczny plebiscyt na Statutowy Absurd Roku – realna tragikomedia polskiej oświaty.**

Na wstępie trzeba odpowiedzieć na pytanie, co to znaczy, że statut jest nielegalny? W prawie istnieje hierarchia, która stanowi o pierwszeństwie konstytucji nad innymi dokumentami i regulaminami. Na samym dole są wewnętrzne regulaminy takie jak statuty. W praktyce, jeśli dowolny przepis jest sprzeczny z aktem prawnym wyższego rzędu, staje się nieważny. Jak wynika z funkcjonujących regulaminów w szkołach, ta zasada jest ignorowana przez dyrektorów i nauczycieli, nierzadko w zabawny sposób.

### **Przegląd bezprawia**

Do najczęściej poruszanych spraw należy samo ocenianie i zachowania nauczycieli. Prawdopodobnie każdemu zdarzyło się raz, czy dwa, czy trzydzieści razy, nie odrobić zadania domowego i dostać za to groźną jedynkę do dziennika bez możliwości poprawy. Okazuje się, że opiekun klasy nie może tego zrobić, bo ocenie podlega tylko i wyłącznie to, co uczeń zrobi. Braki w zeszytach nie ukazują prawdziwych kompetencji ucznia, tak samo jak zapomnienie podręcznika albo długopisu. Popularnym nadużyciem jest również zabieranie telefonu ucznia do



szuflady. Prostsza i legalną metodą jest poproszenie o odłożenie urządzenia do depozytu albo na ławkę. Skonfiskowanie prywatnej własności może zostać dokonane, tylko gdy przedmiot stwarza niebezpieczeństwo np. gdy jest nim nóż, gaz pieprzowy albo kilogram heroiny. Klasykiem szkolnym, wokół którego zdążyły już się utworzyć różne mity, są regulacje dotyczące ubioru i wyglądu. Szkoły lubią różnicować płcie w swoich regulaminach, dając dziewczynom przyzwolenie na skromną biżuterię, a chłopakom zakaz lub ograniczenie jej noszenia. W innych przypadkach to uczennice są zmuszane do zmywania z siebie makijażu „bo chłopcy nie mogą się skupić”, co może być traktowane jako kultura gwałtu.

### **Kielce zdobywają srebrny medal!**

SUS w tegorocznej edycji Statutowego Absurdu Roku wyłoniło zwycięzcę – Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Kaliszu. W finale starło się ono z Katolickim Liceum Ogólnokształcącym im. św. Stanisława Kostki w Kielcach. Wystawieni do rywalizacji zawodnicy zachwycili widzów swoimi wyjątkowo drakońskimi praktyki. Kaliski plastyk nakładał obowiązek formalnych przeprosin jeśli skarga ucznia do Rzecznika Praw Ucznia została odrzucona. Pod groźbą obniżenia zachowania trzeba było się

dodatkowo ukorzyć przed wyższością nauczycieli. Z kolei świętokrzyska szkoła wymagała przy rekrutacji bardzo obiektywnej, pisemnej opinii od proboszcza parafii ucznia. Naturalnie ministranci mogli liczyć na więcej punktów przy dostaniu się do szkoły, która w Kielcach ma jedne z wyższych wymagań dotyczących ocen. Wśród innych zapisków pojawiły się takie wisienki jak: konieczność zapytania nauczyciela, czy można się napić, stawianie szóstek tylko powyżej 100% ze sprawdzianów, zachowanie kultury i postawy wobec klasy na zasadzie podporządkowania. W zeszłorocznym plebiscycie światło zostało rzucone na kilka wcale nie gorszych przypisów: zakaz rozpowszechniania informacji na terenie szkoły bez wcześniejszej zgody dyrektora, ograniczenie wychodzenia z domu w czasie pandemii i zakaz jakichkolwiek zachowań seksualnych poza szkołą. Ostatni przepis na pierwszy rzut oka nie jest rażący, ale naprawdę był usprawiedliwieniem wydalenia uczennicy w ciąży. Obalone statuty są przez SUS systematycznie rejestrowane i podejmuje się w stosunku do nich interwencje. Z tego powodu kielecki katolik i inne szkoły biorące udział w konkursie odeszły już na niezасłużoną emeryturę.

**Kupa śmiechu bez śmiechu**

Sytuacja udowadnia, że szkoła próbuje nie tylko nauczać, ale wychowywać i dyscyplinować. Dokładnie to samo zadanie można zastosować do więzienia. W oba miejsca trafia się zazwyczaj wbrew własnej woli i oddaje się pod skrzydła władczego opiekuna. Z celi i sali lekcyjnej

przez kraty czasem wycieknie wiadomość o niehumanicznym traktowaniu i tym samym instytucje mimowolnie się zgłaszają do przyszłorocznego Statutowego Absurdu Roku. Do następnego razu kibice muszą stłumić emocje swoje lub nauczycielskie.

*Michał Zdziech*

## Włochy uczą cierpliwości

Przyjeżdżając na Erasmusa do Włoch byłam przygotowana na przeróżne scenariusze. Inny język, inna kultura, inna mentalność. Słońce operujące przez większą część roku. Doskonale włoskie jedzenie i (podobno) najlepsza kawa. Nie sądziłam jednak, że Włochy potrafią zaskoczyć w tak wielu podstawowych aspektach.



Fot. Archiwum prywatne

### Cuchnący problem

Wysiadając na dworcu w Rzymie jedną z pierwszych rzeczy, na którą zwróciłam uwagę, były góry piętrzących się na ulicach śmieci. Momentami było ich tak dużo, że pokrywały całą szerokość chodnika. Po kilku dniach przestał mnie już dziwić widok pięknej, zabytkowej kamienicy i towarzyszących jej kontenerów wypełnionych po brzegi workami na śmieci. Władze Wiecznego Miasta same przyznają, że nie radzą sobie z piętrzącymi się odpadami i mimo przeznaczenia na ten cel znacznych środków, problem wydaje się nie mieć końca. Oczywiście wokół

reprezentatywnych miejsc (np. Koloseum) odpowiednie służby dbają o to, by śmieci zbyt nie zaburzały odbioru antycznych zabytków, jednak kilka metrów dalej problem wracał.



Fot. Archiwum prywatne

### Kto pierwszy, ten lepszy

Przechadzając się ulicami trzeba nie tylko uważać na to, gdzie stawiamy stopę, ale również na wszechobecne samochody. Na znacznej ilości ulic linie wyznaczające pasy ruchu zdążyły się zmyć (lub nie ma ich w ogóle), dlatego też kierowcy sami ustalają zasady, hamując gwałtownie kilka metrów przed samochodem i zatrzymując

się „na zderzaku”. Same samochody noszą widoczne znamiona nieco chaotycznej jazdy, począwszy od zarysowań i wgnieceń, na posklejanych za pomocą taśmy klejącej zderzakach kończąc. Zaparkowany na środku ulicy, przystanku autobusowego czy przejścia dla pieszych samochód nie dziwi tu nikogo. Włochów w tej kwestii ogranicza chyba jedynie ich własna wyobraźnia.



*Fot. Archiwum prywatne*

### La siesta

Siesta potrafi skutecznie uprzykrzyć życie wszystkim turystom. W czasie jej trwania możemy zapomnieć o załatwianiu czegoś na mieście, zrobienia zakupów w osiedlowym sklepiku czy zjedzenia obiadu w części restauracji. Dodatkowym kłopotem jest fakt, że każde miasto ma siestę w innych godzinach. Od godziny 13 do późnego popołudnia główne ulice wyludniają się i jedynymi osobami, które w tym czasie można spotkać, to zbłądzeni i

głodni turyści. Na szczęście zagraniczne supermarkety w większości pozostają otwarte przez cały dzień do późnych (21.00) godzin wieczornych, nie zmienia to jednak faktu, że planując każdą podróż siesta powinna być pierwszą rzeczą, jaką należy brać pod uwagę.

### Dolce Vita

Próbkę włoskiej mentalności mogłam poznać będąc jeszcze w Polsce, kiedy to na odpowiedź z uczelni w Viterbo musiałam niekiedy czekać bardzo długo. Włosi nie przywiązują bowiem większej uwagi do terminów – jeżeli umawiasz się tu z kimś na konkretną godzinę, to nie licz na to, że przyjdzie punktualnie. To samo tyczy się komunikacji miejskiej. Rozkład jazdy co prawda podaje godziny przyjazdu autobusu na dany przystanek, nie mamy jednak pewności, czy przyjedzie on punktualnie.



*Fot. Archiwum prywatne*



**Same złe strony?**

Ludzie często nie zdają sobie sprawy z ich przyzwyczajzeń do momentu, kiedy nie wyjdą ze swojej strefy komfortu. Tak jest w przypadku podróży do innego kraju. Mimo pierwszych małych rozczarowań i zaskoczeń, Włochy na każdym kroku przypominają o swoim pięknie – piękna pogoda, zieleń traw i niezwykle pomocni i uśmiechnięci ludzie. Włoska życzliwość i pogoda ducha to zdecydowanie coś czego nam, Polakom brakuje. Co jeszcze możemy wyciągnąć z podróży do słonecznej Italii? Włochy zdecydowanie uczą cierpliwości.

*Katarzyna Wdowska*

# Eurowizja 2023. Wynik polskich preselekcji źródłem rozczarowania

Eurowizja 2023 odbędzie się w Liverpoolu. Konkurs od lat budzi ogromne zainteresowanie fanów. W tym roku wywołuje jednak szczególne kontrowersje. Reprezentantkę Polski wyłoniły 26 lutego preselekcje, których wyniki spotkały się z ogromnym poruszeniem i niezadowoleniem wśród internautów. Czy Polska będzie miała jakiegokolwiek szanse na wygraną? Opinie są podzielone.



fot: [eurovisionworld.com](http://eurovisionworld.com)

## Czym jest Eurowizja?

Konkurs Piosenki Eurowizji, w całej Europie nazywany skrótowo po prostu Eurowizją, jest największym na świecie wydarzeniem telewizyjnym transmitowanym w ponad 45 krajach. Jest to widowisko telewizyjne organizowane raz w roku z udziałem publiczności, polegające na prezentacji "na żywo" na scenie piosenek reprezentujących poszczególne kraje. Bezpośrednio po prezentacji w każdym z uczestniczących krajów następuje głosowanie, w którym należy pominąć piosenkę własnego kraju. Najwyżej notowane piosenki zarówno przez widzów jak i jury kwalifikują się do półfinału, a następnie wielkiego finału.

## Polskie preselekcje

Największym polskim osiągnięciem w Konkursie Piosenki Eurowizji był występ Edyty Górniak z piosenką „To nie ja” w 1994 roku. Nasz kraj zajął wówczas drugie miejsce. Od tego momentu żadnemu innemu polskiemu artyście nie udało się pobić tego wyniku. Jak będzie w tym roku? Polskie preselekcje do Eurowizji 2023 odbyły się 26 lutego. Brało w nich udział 10 kandydatów- Ahlena- z utworem *Booty*, Alicja Szemplińska – *New home*, Blanka – *Solo*, Dominik Dudek – *Be good*, Felivers – *Never back down*, Jann – *Gladiator*, Kuba Szmajkowski – *You do me*, Maja Hyży – *Never hide*, Natasza – *Lift u up*, YAN – *Champion*.

## Ogłoszenie wyników

Po zsumowaniu głosów jury i telewidzów Blanka Stajkow z utworem Solo została reprezentantką Polski w 67.

Konkursie Piosenki Eurowizji w Liverpoolu. Ten werdykt wywołał ogromne poruszenie w społeczności fanów konkursu i nie tylko. Internauci nie kryli swojego niezadowolenia, a na wokalistkę spłynęła fala niemiłych komentarzy. *Występ Blanki był jednym z najgorszych, nie dało się tego znieść, fałsz i jedno wielkie nieporozumienie sceniczne.* Wielu uważało, że preselekcje był ustawką Telewizji Polskiej, która poinformowała o zwycięstwie Blanki wstawiając artykuł z werdyktem jeszcze przed preselekcjami. Blanka została również posądzona o plagiat. Internauci zauważyli ogromne podobieństwo z utworem „Up” rumuńskiej wokalistki INNA. Na te wszystkie ataki artystka odpowiada- *nie rozumiem aż tak przykrych słów. Chcę pokazać się jak najlepiej. Mam nadzieję, że ludzie zrozumieją, że chcę jak najlepiej dla Polski.*

### **Główny faworyt**

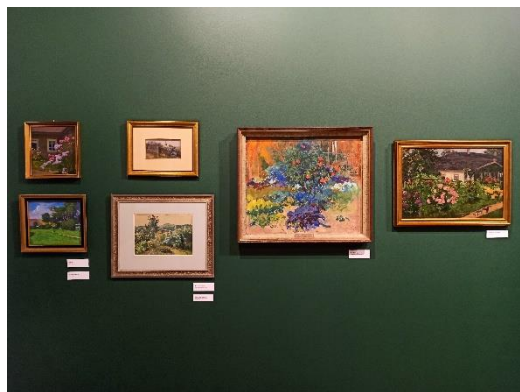
Od samego początku głównym faworytem widzów w Konkursie Piosenki Eurowizji był Jann czyli Jan Rozmanowski. Zachwycił ich swoim oryginalnym i nietuzinkowym utworem „Gladiator”. *Co on wyprawia na tej scenie, sam jeden, aż oczu nie można oderwać, GENIALNY!* – zachwycają się internauci. Nie mogąc pogodzić się z decyzją jury tuż po ogłoszeniu wyników krajowych eliminacji, powstała petycja online- JANN NA EUROWIZJĘ 2023, pod którą podpisały się już tysiące internautów. Mimo, że kryteria, którymi posługiwali się jurorzy w ocenie uczestników nadal pozostają niejasne to fani nie chcą odpuścić i walczą, aby to jednak ich faworyt reprezentował Polskę na tegorocznej Eurowizji.

Eurowizja 2023 odbędzie się 9, 11 i 13 maja 2023 roku w M&S Bank Arena w Liverpoolu, pod hasłem United by Music. Weźmie w niej udział 37 krajów. Blanka z piosenką Solo wystąpi natomiast 11 maja, a w drugim półfinale zaśpiewa jako ostatnia. Niektórzy, mimo przeważającej ilości negatywnych opinii twierdzą, że jej szanse nie są całkowicie przekreślone. Być może lekka i taneczna propozycja z Polski wpadnie głośującym w ucho. Warto dodać, że od 2014 roku Polska tylko dwa razy nie znalazła się w Top 10 głosowania widzów. Jak będzie w tym roku? Na odpowiedź musimy poczekać do maja.

*Dominika Szybalska*

# Vivat *Flora polonica!*

Klasyczna ikona grozy nawiedza Kielce. Z okazji Halloween teatr im. Stefana Żeromskiego podjął się zaadaptowania powieści do dramaturgicznych realiów. Spektakl można było oglądać w dniach 29.10. – 6.11. i w drugiej połowie grudnia sztuka powróci na deski teatru. Dla studentów przewidziane są zniżki.



Fot: Ela Serewiś

## Więcej niż płótno

Wystawa podkreśla wszechobecność flory w różnych dziedzinach sztuki. Prócz obrazów znajdziemy też fotografie oraz liczne gabloty ze zdobionym szkłem i ceramiką, zielnikami, a także jedne ze starszych księzek o botanice.

Jak podaje Muzeum Narodowe w Kielcach na swojej stronie, najstarszy eksponat – drewno skrzemieniałe, ma 170 milionów lat i jest jednocześnie pierwszym obiektem wpisanym do muzealnego inwentarza.



Fot: Ela Serewiś

## Kropka nad „i”

W ramach wspólnego świętowania 100-lecia Polskiego Towarzystwa lokalny oddział muzeum zaplanował szereg wydarzeń towarzyszących.

Marcowy wykład *Śladami dawnych mistrzów* wygłosił dr Cezary Jastrzębski, a tydzień później wystąpiła Magdalena Del rozwijając temat *Zielnika Żeromskiego*. Do końca trwania wystawy pozostały jeszcze dwa wydarzenia:

- **26 marca 2023**, 12.00: dr Paweł Król – wykład *Skamieniałe drewno*.
- **16 kwietnia 2023**, 12.00: finisaż wystawy *Flora Polonica* oraz wykład Agnieszki Skrzypczak – *Ogród jako dzieło sztuki*

W styczniu odbyły się spotkania *Botaniczne inspiracje*, które zawierały w programie wykłady oraz warsztaty twórcze. Zainteresowani zdobili między innymi ceramiczne talerze oraz tworzyli minikompozycje kwiatowe.



Luty natomiast, owocował w cotygodniowe wykłady reprezentantów Polskiego Towarzystwa Botanicznego i Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Tematy spotkań skupiły się między innymi na botanice w rzemiośle artystycznym.



*Fot: Ela Serewiś*

### **Rok Botaniki**

Wystawa została zorganizowana by uczcić 100. rocznicę powstania Polskiego Towarzystwa Botanicznego. Decyzją Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 26 listopada 2022 r. rok 2022 został ustanowiony Rokiem Botaniki. Towarzystwo chciało w ten sposób podkreślić zasługi polskich botaników dla nauki na arenie międzynarodowej.

Warto wspomnieć, że Flora Polonica to wystawa prezentująca zbiory własne kieleckiego oddziału Muzeum Narodowego. Ekspozycje, które mamy okazję podziwiać na co dzień znajdują się w magazynie.

*Ela Serewiś*

# Ciąża: bohaterstwo, na które coraz mniej się porywa



Fot: Pixabay

**Obserwacja pokazuje, że wiele kobiet chciałoby mieć dzieci, jednak jest jakieś, ale. Trudna sytuacja ekonomiczna, w tym niepewność rynku pracy, słabe widoki na własne cztery ściany i niedostateczna pomoc w opiece nad dzieckiem, może skutecznie zniechęcić. Dodatkowo zaostrenie prawa aborcyjnego sprawiło, że macierzyństwo staje się wielkim wyzwaniem, któremu nie każdy może podołać.**

Zachęcać do podejmowania decyzji o prokreacji w Polsce miał program 500+ i w pierwszych latach można było zauważyć wzrost wskaźników narodzin dzieci. Był to jednak proces przejściowy, prowadzący do obecnej sytuacji, spadku liczby urodzeń.

Zniechęcać do posiadania dziecka może niewłaściwy partner. Choć większość z nas pragnęłaby męża na całe życie, nie wszystkim się to udaje.

Trzecim ważnym czynnikiem wpływającym na chęć posiadania dzieci jest praca. Nie chodzi tu nawet o jej brak, ale to jak niektórzy pracodawcy podchodzą do potrzeb, takich kobiet. Nie wszyscy bowiem chcą pozwalać na zmianę grafiku czy przejście na pół etatu. Po porodzie też może nie być lepiej, pogodzenie macierzyństwa z zatrudnieniem nie wszystkim się udaje. Stają wtedy przed dylematem wychować dziecko czy pracować? Nie każdego stać na za niani, a

na przyjęcie do żłobka czy przedszkola nie zawsze jest szansa.

Dostępność opieki zdrowotnej w Polsce również pozostawia wiele do życzenia. Terminy do lekarzy, są odległe i nie zawsze po dostaniu, otrzyma się odpowiednie wsparcie. Co jakiś czas słyhać o sytuacji, kiedy kobiecie nie udzielono odpowiedniej i fachowej pomocy. Żeby jednak doczekać porodu, należy zająć w ciążę, co, wraz z narastającym problemem niepłodności, staje się czasami niemożliwe. Zapłodnienie in vitro w Polsce nie jest refundowana i nie wszystkie pary na to stać.

Najpoważniejszym jednak problemem jest jednak strach, kobiety boją się że staną w sytuacji powikłań, które w najgorszej sytuacji mogą nawet doprowadzić do śmierci. Urodzenie dziecka z wadami rozwojowymi wpływają na całe jego życie jak i życie całej rodziny.

Przeprowadzona ankieta w grupie wiekowej 18-25 lat wykazały że większość

jej uczestniczek w najbliższym czasie nie planuje zostać matką. Kobiety uznały że zakaz aborcji wpływa na ich decyzję o prokreacji. Kilka nie było pewnych, czy to główna przyczyna, czy jedna z wielu. Tak przedstawiają się opinie ankietowanych osób:

„Rząd nie ma prawa ingerować w decyzje o rodzicielstwie swoich obywateli. Coś takiego w ogóle nie powinno mieć miejsca.”

„Założenie rodziny to jeden z moich celów, ale w Polsce po prostu strach zająć w ciążę ze względu na wątpliwą pomoc w przypadku zagrożenia życia i ustawowe nowinki ograniczające lekarzy w tej sprawę.”

„Rząd zniechęca do posiadania rodziny zbyt dużą inflacją i brakiem możliwości zakupu lub wynajmu mieszkania, gdzie taka rodzina mogłaby bezpiecznie mieszkać.”

„Stosunek prawa do kwestii takich jak dopuszczalność przerwania ciąży (a raczej brak tej dopuszczalności, w większości przypadków) stanowi zagrożenie dla kobiet w ciąży, jeśli nie rozwija się ona w pełni prawidłowo bądź w grę wchodzi inne problemy życiowe, przez które kobieta nie ma warunków do urodzenia i opiekowania się dzieckiem. Rząd skupia się na malejących statystykach dzietności, ale nie dobrostanie fizycznym i psychicznym matek.”

„Będzie to moja decyzja w oparciu o to czy mam odpowiednie środki.”

„Prowadzona jest zła polityka co do kobiet w ciąży, które boją się w nią zająć.”

„Obecną polityka rządu nie zachęca do planowania rodzicielstwa, ale jeśli się na to zdecyduję będzie to tylko moja decyzja.”

*Weronika Stemplewska*

# Problem kasacji seriali Netflix



Fot: [Savewarriornun.net](http://Savewarriornun.net)

**Netflix to to platforma streamingowa udostępniająca filmy i seriale nie tylko swojej produkcji, ale także zapożyczone od innych twórców filmów i seriali. Na swoim koncie posiada dzieła z różnych gatunków jednak to, co je łączy to różna tematyka społeczna dotykająca m.in. płci, rasy czy orientacji seksualnej.**

Seriale netflixa są przeznaczone przede wszystkim dla nastolatków, jednak przyjemność z ich oglądania mają również dorośli. Ostatnio da się zauważyć, że platforma anuluje wiele swoich produkcji ze względu na domniemaną niską oglądalność. To sprawia, że wiele fanów danych serii jest rozczarowanych i nierzadko kończą swoją przygodę z netflixem. Fani są wzburzeni ostatnią polityką platformy z anulacją produkcji, które mają potencjał, ale nie mają szansy na dalszy rozwój historii. Przykładem takiego serialu jest "Pierwsze zabójstwo" opowiadające historię młodej wampirzycy, która musi dokonać tytułowego pierwszego zabójstwa. Serial doczekał się jedynie pierwszego sezonu, a już po dwóch tygodniach ogłoszono, że zostaje skasowany. „Pierwsze zabójstwo” nie miało co prawda dużej oglądalności, jednak na pewno miało duży wpływ na społeczność LGBTQ+, gdyż główna bohaterka była lesbijką. Innym przykładem serialu, którego kasacja wzburzyła fanów, jest „Warrior Nun”.

Pierwszy odcinek pojawił się 2 lipca 2020 roku i od początku jego oglądalność stała na wysokim poziomie. Netflix bez zastanowienia ogłosił drugi sezon, który przez tydzień utrzymywał się w top 10 platformy w większości krajów. Niestety, niedługo po premierze 2. Sezonu platforma ogłosiła, że prace nad serialem nie będą kontynuowane. Fani oburzeni tą decyzją postanowili wziąć sprawy w swoje ręce i po akcji sprzed kilku lat, kiedy po nacisku społeczeństwa został wznowiony Lucyfer, mają nadzieję na podobny efekt. Akcja #savewarriornun zebrała ponad 118 000 podpisów w internetowej petycji, a hashtag do tej pory pojawia się w najczęściej używanych na Twitterze oraz tiktoku. Oprócz tego fani stworzyli ponad 10 milionów tweetów, aby ratować serial. Dodatkowo powstał ogromny billboard przed główną siedzibą netflixa z hasztagiem. Niestety do tej pory nie ma decyzji czy zostanie wznowiony.

Seriali, które nie doczekały się kolejnych sezonów, jest więcej. Jednak to Warrior



Nun, który swoją nieszablonową fabułą, dobrą scenografią, reżyserią, scenariuszem oraz grą aktorską sprawił, że coraz więcej osób rezygnuje z Netflixa na rzecz innych platform streamingowych, których nie brakuje na rynku, nawet polskim.

Obecnie przy wychodzeniu nowych produkcji nie wiadomo, czy jest sens się do nich przywiązywać i czekać na kolejne sezony. Wielu fanów seriali ogląda je według maksymy "śpieszmy się je oglądać, tak szybko zostają skasowane".

Klaudia Sasak

# Horoskop



fot. pixabay.com

## Wodnik (20 stycznia - 18 lutego)

Uważaj na dowcipnisiów w lany poniedziałek. Najlepiej w ogóle nie wychodź z domu, a jak już musisz, to tylko z parasolem.

Przychylne znaki zodiaku to Strzelec

Strzeż się Ryby

## Ryby (19 lutego - 20 marca)

W Twojej rodzinie pojawi się nowość! Może być to dziecko, zwierzak, przedmiot, ewentualnie wodniczka w łazience.

Przychylny znak to Koziorożec

Strzeż się Barana

## Baran (21 marca - 19 kwietnia)

Ptaszki ćwierkają, że będzie świecić Słońce. Jednak uważaj na zdradliwe promienie słoneczne, bo aura będzie chłodna. Brr!

Przychylny znak zodiaku to Wodnik

Strzeż się Byka

## Byk (20 kwietnia - 20 maja)

Ułożenie gwiazd zwiastuje piękny uśmiech. Może to oznaczać spotkanie z Krzysztofem Ibiszem albo nieplanowaną wizytę u stomatologa.

Przychylny znak zodiaku to Ryby

Strzeż się Bliźniąt

### **Bliźnięta (21 maja – 20 czerwca)**

Trygon powietrzny spotęguje Twoje lenistwo. Przed Tobą miesiąc przekładania wszystkiego.

Przychylny znak zodiaku to Baran

Strzeż się Raka

### **Rak (21 czerwca – 22 lipca)**

Gwiazdy nie będą Ci sprzyjały, chyba że ktoś obficie obleje Cię wodą! Wtedy los uśmiechnie się do Ciebie.

Przychylny znak zodiaku to Byk

Strzeż się Lwa

### **Lew (23 lipca – 22 sierpnia)**

Narodziny nie są przypadkowe. Nie żyjesz po to, aby popadać w znużenie. Nadaj swemu życiu sens i przeżyj swoją wyjątkowość. Bądź sobą!

Przychylny znak zodiaku to Bliźnięta

Strzeż się Panny

### **Panna (23 sierpnia – 22 września)**

Nie zawsze będziesz szczęśliwy robiąc to, co chcesz, ale ciesząc się z tego, co robisz.

Przychylny znak zodiaku to Rak

Strzeż się Wagi

### **Waga (23 września – 22 października)**

Pomyłka, to tylko chwila uznania własnych ograniczeń. Nie wzrośniesz w doskonałości, a w człowieczeństwie.

Przychylny znak zodiaku to Lew

Strzeż się Skorpiona



*fot. pixabay.com*

### **Skorpion (23 października – 21 listopada)**

Podczas zakupów przed świętami uważaj na ceny. Nie każda promocja jest okazją.

Przychylny znak zodiaku to Panna

Strzeż się Strzelca

### **Strzelec (22 listopada – 21 grudnia)**

Przebac swoim winowajcom, a poczujesz ogromną ulgę.

Przychylny znak zodiaku to Waga

Strzeż się Koziorożca

### **Koziorożec (22 grudnia – 19 stycznia)**

Nie czekaj na aprobatę i uznanie ze strony innych, bo przegapisz najważniejsze.

Przychylny znak zodiaku to Skorpiona

Strzeż się Wodnika